PRZEGLĄD ROLNICZY



№ 22.

WARSZAWA
SOBOTA
Dnia 24 maja (5 czerwca)
1858 roku

Rok 3ci

Pismo bezpłatne, wychodzące raz na tydzień przy Kronice wiadomości krajowych i zagranicznych.

PRZEMYSŁOWY I HANDLOWY.

Trzeba orać ziemię żyzną z wiarą i nadzieją.
Edmund Wasilewski.

NIEKTÓRE SPOSTRZEŻENIA
nad ważnością drenowania i nad możebnem zaprowadzeniem takowego
W POLSCE.

PRZEZ

FRAŃCISZKA KOZIELSKIEGO

b. ucznia francuzkiéj szkoły Cesarsko-Agronomicznéj de Grand-Jouan, a następnie Irrigatora—drenarza departamentu Ille et Vilaine.

Jako trudniącemu się praktycznie przez lat cztery we Francji drenowaniem—to jest osuszaniem gruntów za pomocą rur glinianych wypalonych, oraz zwiedziwszy różne systemata onéj w Anglji, o któréj to praktyce mało mamy w Polsce wiadomości, obowiązkiem moim jest zwrócić uwagę rolników polskich na ten przedmiot niezmiernie wielkiego znaczenia.

Zwracam tu uwagę, że w piśmie „Czas" z dnia pierwszego września roku zeszłego Nr 198, jeden z Szanownych rodaków pisząc z Plombieres po przypatrzeniu się robotom inżyniera drenarza p. Dural mego dawnego kolegi z departamentu Ille et Vilaine, przedstawił treściwie działania i skutki drenarki, oraz w Przeglądzie rolniczym (pismo przy Kronice Warszawskiéj) p. Edward Czarkowski wyjaśnił tę kwestję w licznych artykułach—sądzić należy, że osoby, które dążą do podniesienia wartości swych gruntów, z rozwagą odczytywały powyższe opisy drenowania.— Lecz ze względu na spostrzeżenia jakie mi czyniono wypada odnowić dowodzenia o ważności drenowania oraz zrobić rzut oka na możebność zaprowadzenia onego w naszym kraju.

Ci ze współziomków, którzy o tém działaniu słyszeli, prawie powszechnie utrzymują, że to jest nowość nie mogąca się zastósować w Polsce, zatem marzyć nawet nie mamy potrzeby o podobnem przedsiębierstwie, gdyż powiadają, że za to co kosztuje zdrenowanie jednéj morgi, można kupić podobną ilość nowego gruntu. Taki pogląd nie dowodzi doświadczenia w sztuce drenowania i w poznaniu prawdziwéj wartości ziemi. Istotnie, można często kupić dwie części niezdrenowanego gruntu za to co wynosi nadanie wartości za pomocą rur glinianych, lecz te pierwsze albo nie są warte ostatniéj, albo sprzedający nie posiadając dostatecznego wyobrażenia o swéj własności, pozbywa się jéj za bezcen tak, że między majątkami ziemskiemi a pieniędzmi nabywcy nie ma najmniejszego stosunku i ludzie z pieniędzmi umieją korzystać tylko z okoliczności. Z drugiéj strony zaprowadza się często systemata osuszania,

które pociągają wygórowane koszta bez ważnéj pomocy w polepszeniu ziemi. I jestże słuszném brać za zasadę powyższe twierdzenie? Z właściwego stanowiska zapatrując się na rzeczy ujrzyjmy nadto, że ziemia coraz większéj nabywa wartości, a pieniądz dąży w miarę do zniżenia onéj: odkrycie nowych kopalń złota i srebra, wzrost i rozwój dróg różnego rodzaju, stosunki bliższe między narodami i inny postęp pod każdym względem, wydobywają grunta leżące w zapomnieniu i na wyższem stopniu bogactwa je kładą.— Niepotrzeba jak tylko obéjrzeć się o lat piędziesiąt w stecz, aby mieć oczywisty dowód téj prawdy. Przy tych różnych czynnikach działających pośrednio, nowy system osuszania za pomocą rur, przyczynia się silnie wprost na podniesienie wartości gruntu. Takie obszary ziemi, jak bagna do dziś dnia nie użyteczne, nawet szkodliwe przez swe wyziewy, drenowanie przeistoczyć może na najżyźniéjszą ziemię, a wtedy mając wzgląd na obfite zbiory przez lata następne, koszta łożone na ich polepszenie, wynagrodzą korzystniéj prace rolnika, a niżeliby dały zysków, obrócone na zakupienie niektórych nowych rozległości.

Moczary i bagniska, które najwidoczniéj potrzebują drenowania są najżyźniéjsze, albowiem z prawa geologicznego i ciążenia wypada, że cząstki ziemi najpożywniéjsze dla roślin są z gór w doliny niesione i tym sposobem tworzą się pokłady bogate i długotrwałe. Jeżeli te massy są zalane wodą, dają obraz skarbów zakopanych, nie przynoszących żadnego zasiłku dla życia przemysłowego i pracy;— przeciwnie, skoro pociągi rur wypędzać będą wodę szkodliwą i wprowadzać powietrze, zaraz otrzymamy ziemię wielkiéj obfitości. Dla tego doświadczenie okazało, że zdrenowanie podobnych miéjsc opuszczonych, wydaje płody niespodziewane, tak, że w jednym roku zwracają się koszta téj roboty, oraz zostawia w spuściźnie grunta pierwszéj klassy.

Oprócz gruntów mokrych klassycznych, w których o skutkach osuszania niepowinniśmy miéć wątpienia, drenarz obsączywszy wodę zbyteczną nawet z gruntów podrzędnych, dozwala powietrzu wraz z różnemi gazami i ciepłu przejąć ziemię, — a skoro ziemia zostaje pod wpływem tych dwóch silnych działaczy natury, rozgałęzia skutki niezmierne na dobry byt rolnictwa.

Tym sposobem tłumaczą się doświadczenia: dla czego grunta mocne po zdrenowaniu potrzebują mniéjszéj siły pociągowéj przy uprawach, albowiem dreny ściągnąwszy wodę szkodliwą, dają przystęp powietrzu, które napełniwszy różne szczeliny i pory, utrzymuje cząstki ziemi w pewném od siebie oddaleniu. Ta porowatość przyczynia się następnie: że ziemia wszelkie pierwiastki pożywniéjsze przyswajać może, że przy odnawianiu się powietrza i ciepła pierwiastki różne w ziemi ukryte roztwarzają się i mogą służyć dla roślin za pokarm. Pominąwszy inne drobniéjsze korzyści drenowania, zważyć należy, że ściągnięciem wody zbytecznej i wprowadzeniem powietrza, zapobiega się szkodliwéj ewoporacji, która ogromną ilość ciepła pochłania. To ciepło na korzyść ludzi, zwierząt i roślin obraca i żyjemy nie w atmosferze zaraźliwéj, lecz w pośród klimatu czystego. Jest to punkt zbyt ważny i badania medyczne w Anglji dowiodły, że niektóre okolice tego państwa po zdrenowaniu zmniéjszyły znacznie wypadki febry oraz śmiertelność ludzi od pięciu do jednego. U nas kołtun, wyłączna plaga Polski, przypisywaną także być może wpływom miéjsc bagnistych jakich mnósto posiadamy. Drenując więc te liczne przestrzenie, odniesiemy podwójną korzyść—korzyść na zdrowiu i zwiększaniu wartości gruntów.

Drenarka zastósowaną być może również do osuszania zabudowań wszelkiego rodzaju dróg, przeprowadzania podziemnych wód, a w ogrodach zkąd zwykle jest pożądany wczesny zbiór warzyw i owoców ona szczególniéj tam się zaleca. Częstokroć drenowanie wiązać się daje z irrigacjami i w dwójnasób odpłaca nakłady gospodarzy:—dziś mamy doświadczenia, że rury gliniane są korzystnie założone w niektórych pozycjach do skrapiania nawozem płynnym.

Radbym wskazać tu przykłady rezultatu drenarki na polskiéj wykonanéj ziemi, lecz ta praktyka zaledwo będąc u nas w zawiązku, (w Poznańskiem i niektórych okolicach Warszawy zaczynają drenować) jéj skutki nie mogą być ocenionemi jeszcze. W braku więc dawnych robót krajowych, napiszę o skutkach drenowania, jakie wykonałem lub zauważyłem za granicą.

W sprawozdaniu o skutkach drenowania w departamencie Ille et Vilaine, które roku zeszłego miałem honor przedstawić prefektowi, a które do ministerjum rolnictwa w Pazyżu odesłanem zostało,—zbiory na gruntach drenowanych biorąc średnio w stosunku całego departamentu, były większe o $^1/_3$ w porównaniu z grutami niedrenowanemi—w pojedyńczych zaś odpowiedziach, wielu obywateli odpisało mi, że ich grunta po zdrenowaniu nabyły połowę większéj wartości.—W tymże departamencie drenowałem zwłaszcza jedną drogę na zbudowanie i utrzymanie któréj naczelnik dróg wicynalnych p. Sabin Zieliński wydał wiele kamieni i ciągle bezskutecznie, szosa zawsze była mokrą pomimo rowów z każdéj strony. Jeden dren głęboki osuszył zupełnie tę drogę i zmniéjszył znacznie koszta jéj utrzymania.

Nie jeden z naszych podróżujących po Francji, zwiedzał może drenowanie zaprowadzone u hrabiego de Rougé—p. Barral w swém dziele przytacza rapport tego obywatela jak następuje:

ROK 1852. ZBIORY:

	Przed drenowaniem				Po drenowaniu
Snopów na hektar (531 pręt. kwa)	400	—	—	—	760
Ziarna w hektolitrach	7	—	—	—	17
Ziarna w kilogramach	518	—	—	—	1258
Słoma w kilogramach	2000	—	—	—	4180

PRZYCHOD W PIENIĄDZACH.

Ziarno po 16 f. (1 f.= 48 gr. pol.)= 1 hek.	112	—	—	272
Słoma po 4 fr. 100 kilogramów	80	—	—	167

KOSZTA UPRAWY.

Trzy orki po 30 fr. jedna — — — — 90 4 orki o 2 koniach

Bronowanie — — — — 10 po 20 fr. jedna — — 80.		
	Bronowanie — —	18.
Zasiew — — — — 45.	Zasiew — — —	45.
Ogół 145		143.

PRZEWYŻKA PRODUKTÓW NAD KOSZTAMI UPRAWY.

Przed drenowaniem	Po drenowaniu
47 fr.	296 fr.

Zysk pochodzący z drenowania na hektar — 249 f.

W Wielkiéj Brytanji, gdzie te roboty największego doszły rozmiaru, rząd powszechnie zajmując się położeniem prywatném swych mieszkańców, tak je uznał na korzystne dla dobra swego narodu, że w 1850 roku przyszedł w pomoc rolnikom swoim, otwierając pożyczkę 7,250, 000 fun. szt.

Do roku 1856 ilość zdrenowanego gruntu wynosiła tam około 980,000 morgów trzysto-prętowych, które licząc po 125 złotych polskich, czynią 122,500.

(Dokończenie nastąpi).

KORRESPONDENCJE PRZEGLĄDU.

I.

Z pod Częstochowy *dnia 21 maja 1858 r.*

Pierwszy deszcz prawie, który tak hojnie obrosił pola nasze, który pobudził korzonki zbóż obumarłych do życia, pozwala nam spodziewać się lepszych urodzajów, jak dotąd mniemaliśmy.— W wielu miejscach wstrzymano się z dokończeniem siewów jarych i sadzeniem kartofli, co po części może i lepiéj wypadnie, gdyż posiane zboże dla posuchy, albo wcale, lub też nierówno powschodziło.

Sprzęt zdaje się będzie uciążliwy, bo ozime i jare zboża razem pewno dojrzewać będą—témbardziéj, że brak robotnika, szczególniéj w téj okolicy od czasu jeszcze lat nieurodzajnych ciągle czuć się daje. Handel zbożowy choć nie postąpił w cenie, od czasu ostatniéj méj Korrespondencji, lecz się ożywił widocznie, kupcy nasi nawet z tem nie chcą się wydać, że zboże za granicę wychodzi i jest to nawet śmiesznem z ich strony, gdy furmańskie wozy zagraniczne po zboże przybyłe, chowają po dziedzińcach, żeby w dzień targowy nie były widzialne, by niepodwyższyć cen zboża, które następnego dnia dopiero obładowane wiozą do przeznaczonego miéjsca. Sposób ten udaje się raz na tydzień lub na miesiąc, gdy nie ma jeszcze cen stałych.

Na targach miast prowincjonalnych, podwyższenie lub zniżenie cen ma jeszcze wpływ od większéj lub mniéjszéj dowózki zboża, od czasu w którym przywiezione zostało, od złéj lub dobréj drogi od deszczu lub pogody.—Ceny targowe zwykle są wyższe od cen, za które na miéjscu się przedaje—dla tego z cen podawnych w ogłoszeniach tygodniowych, jako z urzędowych źródeł pochodzących, niekoniecznie brać można zasadę, potrącić tu należy na furmanki, opłatę brukowego lub t. p.—Są to ceny, które tylko mniéj więcéj porównać można. Okowita dotąd nic w górę nie poszła, i dotychczas nadziei nie ma, aby gdzie był odbyt na nią żądany—urodzaj kartofli dopiero ostatecznie o niéj zawyrokuje. Urodzaje nieszczególne w tym roku, lepsze w téj okolicy jak gdzie indziéj widzieć się zdarzyło. Rzepaki przepadły prawie wszędzie, tak podobnie i tu—choć w kilku pojedynczych tylko miéjscowościach uprawianym bywa. Czy sucha zima lecz i ta nie wszędzie była bez śniegu, czy mocne wiatry przyczyniły się do jego nieurodzaju, trudno wytłómaczyć, lecz ta klęska zewsząd słyszeć się daje, nawet w Szlązku sąsiednim, gdzie stosunkowo więcéj od nas zasiewają. Wiatry—wiatry—ciągłe na nie narzekania —ale bo też co nie dokazują, nie ma majątku któryby szkody w tym roku na nich nie poniósł. Widzieliśmy w jednym z graniczących z nami powiatów pola jarzyną już obeszłe, piaskiem zupełnie zadęte, lub w drugiem miéjscu żyta, których korzonki ledwo że cokolwiek w ziemi zapuszczone były—co tu poradzić, kiedy środka nie ma.

Inwentarz przez zimę przechował się dobrze, w owcach upadku nie ma i po klęskach dawniéjszych już drugi rok jak młodym przychówkiem cieszymy się.

W ostatnim numerze Przeglądu czytaliśmy też prośbę pp. fabrykantów sukna, aby producenci nie wiązali run wełny po strzyży szpagatem lub sznurkiem, z powodu zanieczyszczania takowéj włóknem. — Słuszność tę w części podzielając, przedstawiamy także z naszej strony, aby pp. fabrykanci kupowali wełnę nieupraną i aby procent przy myciu odchodzący, od wagi potrącali a tym sposobem uniknie się nieporozumień, które bardzo często przy odbiorze wełny szczególniéj kiedy tą w cenie spadnie z kupującemi przytrafiać się zwykły.

A. C.

II.

Z Łęczyckiego *dnia 28 maja 1858 r.*

Początek wiosny dla zamożniéjszych ziemian był pocieszającym, dla większości zaś mniéj zamożnéj był smutnym. Cały bowiem kwiecień i prawie połowa maja były chłodne i suche a ztąd wegetacja roślin powolna przy suchych wiatrach nie rokowała dobrych urodzajów. To też kto miał znaczne zapasy zboża do zbycia, cieszył się, że ceny podniosą się. Następnie w brew corocznemu zwyczajowi, pogodny dzień trzeci maja ożywił na krótko nadzieję zbliżania się ciepłych dni wiosennych, lecz burza dnia następnego wywiawszy z pod korzeni oziminy ziemię i utworzywszy nowe wydmy piaskowe wśród zieleniejących się niw, obok licznych spustoszeń po wsiach i miastach, znowu odjęła nadzieję dobrych urodzajów, tém bardziéj, że odtąd przez cały tydzień chłód dotkliwy całą przyrodę objął. Lecz złe musi miéć swój koniec.— Właśnie deszcz rzęsisty d. 11 maja i kilka następnych, wrócił nam otuchę wszystkiego co było pożądanem dla rolników, a gdy wsie obfitować będą w dary przyrody, wówczas i miasta nie będą na-

rzekały na drogość produktów wiejskich.

I rzeczywiście, odbywając świeżo podróż po gubernjach: augustowskiéj, płockiéj i warszawskiéj, wszędzie widzieliśmy pięknie wzrastające zboża; co wróży dobry urodzaj tegoroczny, jeśli tylko do czasu dojrzenia nie staną mu na przeszkodzie, jakie nadzwyczajne wypadki przyrody.

Póki moda nie miała tak obszernego i przeważnego panowania nad narodami, póty i przemysł zbyt wolno postępował; teraz zaś fabryki rozmaitego rodzaju opanowawszy Anglję, Belgję, Francję i Prussy, coraz więcéj wzrastają i w naszym kraju. Podług podania p. Ancelin z Lille w departamencie północnym Francji, samych przędzalni lnianych liczą do 350000, które wyrabiają miesięcznie tkanin za 863000 rs. U nas miasta Łódź i Zgierz coraz więcéj tkanin produkują; Opatówek, Kalisz, Tomaszów i inne miasteczka już to z wełny już z bawełny, a nawet i z jedwabiu wyrobami swemi zapełniają sklepy kupieckie. Żyrardów tylko i Dobrowola z całą Litwą augustowską najwłaściwiéj trudnią się tkaninami lnianemi. Wyrób bowiem ze swojskich produktów surowych dla nas jest najwłaściwszym i dla tego na pierwszem miéjscu stawiamy lniane tkaniny potem wełniane i na trzeciem cukrownie, przerabiające buraki na cukier. Mamy jeszcze w kraju żelazo i drzewo, dwa ważne produkta surowe, lecz wzrost fabryk tego rodzaju stosunkowo jest bardzo powolny i wiele jeszcze pozostawiający do życzenia. To też Towarzystwo rolnicze wspierając rozwój rolnictwa, nie powinnoby przepomnieć o wspieraniu wzrostu fabryk krajowi naszemu właściwych. A. P.

III.

Pepłowo pod Płockiem *dnia 27 maja 1858 r.*

Z przejażdżki mojéj w strony rodzinne, przychodzę z gospodarskiem sprawozdaniem.—Winienem wszelako nadmienić, że ani ścisłym w podaniu faktów, ani dokładnym w spostrzeżeniach trudno mi być bardzo,—opieram bowiem za tło mego pisania przedmioty, o których z krótkiego tylko że tak powiem przeglądu sądzić mi wolno. Opuszczając Warszawę po drodze na Zakroczym, Wyszogród i Bodzanów, widziałem zboża ozime i jare—widziałem uprawianą ziemię pod przyszłoroczne oziminy i resztki dokończanego siewu i sadzenia roślin, których uprawa na koniec wiosny przypada. Ten przedmiot to główna treść téj krótkiéj mojéj gospodarskiéj pogadanki.

Oziminy od Warszawy aż po samą Wisłę ku Modlinowi, są przynajmniéj w około drogi bitéj bardzo mierne. Coraz daléj od Zakroczymia, gdy wjedziemy w właściwą Wyszogrodzką ziemię, stan ozimin piękniéj się przedstawia, a głównie pszenice jakoś lepiéj wyglądają, lecz i tu najwidoczniéj swoją dobrocią odznaczają się oziminy na polach dóbr płodozmiennie zagospodarowanych, nie jest to bynajmniéj nowatorskie gderanie, ale uwaga na naocznem widzeniu rzeczy oparta. Pszenice więc w Wyszogrodzkiéj ziemi, są więcéj jak średnie—żyta miéjscami zbyt rzadkie i pola jakoś tem zbożem zasiane połysiały. Rzepaki zimowe (rapsy) zupełnie przepadły.

Co do jarzyn, o tych trudno coś stanowczego wyrzec, wschody jęczmienia nie pocieszające. Owsy potrzebują deszczu, ale i tak nie źle się przedstawiają, zauważyłem tylko, że odnośnie od lat poprzednich więcéj siano owsa w r. b., zapewnie tegoroczne ceny spowodowały powiększenie produkcji tego zboża.

Grochy zaledwie powyłaziły z ziemi, a reszty roślin niedawno posianych lub posadzonych jeszcze nie widać, a zatem trudno sądzić o ich przyszłości. Len dobrze powschodził.

W ogóle jednakże co do jarzyn stanowczo życzyćby należało deszczu, bo ziemia spiekła i za najmniéjszym powiewem wiatru kurzy się ogromnie. Tego deszczu padania właśnie dnia wczorajszego w powrocie do Warszawy, naocznym byłem świadkiem, albowiem przy grzmotach i błyskawicy silna ulewa już nie skropiła ale zalała spragnioną jak kania wody ziemię.

Nie pamiętam od dawnych lat takiego kwitnienia drzew owocowych jak w r. b. Dosłownie gałęzie drzew uginają się pod kwiatem i jeżeli jakie uboczne wpływy nie zawiodą nadziei, to w istocie urodzaju na owoce spodziewać się należy. Epoce kwitnienia drzew owocowych, o ile wnosić mi wolno, sprzyja bardzo spóźniony tegoroczny rozwój roślinności w ogóle, przez co też kwiat nie ucierpiał od rannych przymrozków, gdy zwłaszcza nie było wiatrów wielkich zły wpływ wywierających na przedwczesne opadanie kwiatu z drzewa.

Inwentarze prawie wszędzie przechowały się dobrze, zauważyć to mogłem z bydełka pięknie wyglądającego na pastwiskach po wielu wsiach, które mi przejeżdżać wypadało.

O ile wieś pięknie wygląda na wiosnę, o ile zrodzonemu na wsi synowi ziemianina, zawsze widok sielskiéj przyrody jest miły — o tyle zawdzięczać to należy pięknemu kobiercowi zieloności, która tyle miłe wrażenie na umysł i uczucie rozlewa.

W ręku obywateli jest przystroják siedziby swoje, ale niech też raczą pamiętać i o podróżnych, dla których wysadzona droga drzewami, jest pożądaną w czasie zbyt jednostajnéj na Mazowszu podróży. Bo jakże np. piękny przedstawia widok, jaką że tak powiem powagę nadaje majętnościom: Kociszew i Sielcowi, pięknemi a wysokiemi drzewy wysadzone szose.

Ceny w Wyszogrodzie i Płocku podane są w tabelce porównawczéj umieszczonej w 21 Numerze Przeglądu rolniczego; powtarzać je tu byłoby zbytecznie, że są rzetelne ręczyć możemy, opierając się na podstawie osobistego przekonania—zresztą urzędowe źródło za ich wiarogodnością najlepiéj przemawia.

Na zakończenie téj pozamiéjskiéj Korrespondencji, wypowiem tu jeszcze jedno praktyczne spostrzeżenie, które w mojéj wycieczce na wieś zauważyłem, czyli raczéj sprawdziłem, jest to zastósowanie lekarstwa na oparzeliznę—Że dobre, przeto je wypisuję, może się nie jednemu przydać, gdy będzie na razie użyte: Pół funta kopperwasu, pół funta ałunu, dwa łuty salamonjaku, dwa łuty gryszpanu tłucze się razem na proszek—wsypuje do garnka poliwanego, postawia się na żarze i miesza łopatką, nim ta massa z sobą dostatecznie się nie połączy, co gdy nastąpi, wlać massę do płaskich

pudełek np. z papieru zrobionych i trzymać na słońcu dopóki nie wyschnie. W razie potrzeby utłuc lub na skrobać można téj twardéj substancji wsypać do wody w takim stosunku, aby dobrze żółtą była, a woda takowa goi oparzeliznę nawet taką, która z opalenia fosforem powstała. **L.**

Piśmiennictwo rolnicze

XXIV.

Praktyczne budownictwo wiéjskie

czyli

Zbiór planów na budowle wiéjskie w rozmaitych rozmiarach, a mianowicie: domy mieszkalne tak zwane dwory, ozdoby architektoniczne ogrodów, jako też: altany, ogrodzenia, mostki i t. p. Oficyny dla służby, domy włościańskie, zabudowania dla kolonistów, karczmy, spichrze, stodoły, obory, owczarnie, kościoły, kaplice i t. p.

przez Aleksandra Zabierzowskiego budow.

Od dawnego to już czasu czuć się dawał ogromny brak w naszej rolniczéj literaturze takiego dzieła, któreby podając rozmaite plany na wszelkie wiéjskie budowle, odpowiadało zadosyć wymaganiom tak ulepszającego się gospodarstwa, jak niemniéj potrzebie dobrego smaku i sztuki, która właśnie dzięki Bogu budzić się zaczyna z długiego w nas uśpienia. Brakowi tego dzieła zaradzali sobie gospodarze jak mogli—i tak jedni zawoławszy wcale nie biegłego w swéj sztuce cieśli, po wykreśleniu planu potrzebnéj budowy na zrównanym piasku w miéjscu przeznaczonem, przy pomocy tego nie biegłego artysty uskuteczniali ów budynek i ten też niebawem stanął według żądania właściciela, lecz jak... za ciasny lub za wielki, za niski lub za wysoki, nieproporcjonalny, niewygodny, a kosztowny jednak, a licznym poprawkom już w chwili wzniesienia podległy, bo też zaraz swe niedogodności okazywał, jako zrobiony bez poprzedniego umiejętnego obrachowania — ale cóż było robić, z biedy i taki musiał być dobry Inni zaczerpnąwszy wiadomości z jakich wzorów gospodarskich budowli w Niemczech wychodzących, albo też napatrzywszy się do woli w swych podróżach po obczyźnie różnym tam wzniesionym budynkom, powystawiali następnie w swych wioskach ogromne murowane gmachy najdziwaczniéjszéj nieforemności, powstałe widocznie ze zlewku najmonstrualniéjszych architektur świata (1). Często na ten cel pochłonięto ogromne kapitały, nie uzyskawszy w zamian za to już nietylko wygody ale nawet saméj ozdoby dla majątku ziemskiego. Bo czy może się komu podobać ni gotycki ni maurytański budynek najgorszego smaku, nie odpowiadający potrzebom, nieczysto z wierzchu i wewnątrz utrzymany. Nie zawsze to dla Polaków dobre, co jest niemcom dobre—jeżeli chcemy aby to nam służyć mogło co im jest przydatne, to musiemy tę nowość zastósować porządnie do potrzeb naszych, jakie się z charakteru ludzi klimatu, wymagań naszych przyzwyczajeń i t. p. okoliczności wywiązują, ale nieróbmy aby zbyć tylko, bo przecie budynek trwa długo, więc jego niewygodne urządzenie lub nieharmonijne kształty ciągle się nieprzyjemnie czuć dają.

Pan Zabierzowski przybył nam w pomoc przeciw temu brakowi ze swem dziełem; plany na budowle przez niego projektowane tem nas szczególniéj uderzają, że oprócz taniości, wygody, oraz nadzwyczajnéj harmonji w kształcie, nie okazują tego cudzoziemskiego piętna, coby starło z naszych wiosek w zastósowaniu, pozór narodowy polski, a nieuczyniło by ich jednakże ani niemieckiemi koloniami ani angielskiemi fermami. Zasługa jego pod tym względem jest wielka. Ozdoby projektowane przez niego zasadzają się wyłącznie na najdoskonaléj pojętéj harmonji, a jaka to budowla wygodna, jak wszystko pod ręką, jak to dobrze było pomyślane i wystudjowane za nim zostało rzucone przed sąd oczekującéj publiczności.

Dotąd wyszło 12 zeszytów czyli pierwsza serja wzorów budownictwa p. Zabierzowskiego. W zeszycie 1 jest tablic 6 przedstawiających dwór wiéjski, dla nieco większego pana jak szlachcic wioskowy—przypatrzmy mu się tylko uważnie, jaki gustowny choć niezbyt drogi, bo 30,000 zlp. kosztuje, oprócz materjałów jakie własny las i glina wypalona na cegłę dostarczyć mogą. Mówię nie drogi, a tu koszta jego wzniesienia 30.000 zlp. stanowią; prawda ładna to okrągła sumka te 30,000 zł., ale ten dworzec czyli pałacyk, piękny jak cacko jest przeznaczony dla bogatszego właściciela, posiadacza kilku wiosek lub dla tego, co od małego poczynając, przy pracy, oszczędności i pomocy Boskiéj dorobił się i teraz mu właśnie przyszła ochota nieco odpocząć po pracy, użyć więcéj jak dotąd wygody i przyjemości, więc zaczął od wybudowania mieszkania nowym chęciom i jego szkatułkowéj potędze odpowiedniéjszego. Jeżeli więc pan z takim zamiarem zobaczy plan tego pięknego dworca, to z pewnością każe go wystawić, zamiast wznoszenia na wsi kamienicy (tak nie dobrze we wiosce swą mieszczańską postacią odpowiadającéj), za którą płacił często i dwa razy tyle co za ten pałacyk, a która nie odznaczała się ani kształtem, ani wygodnem rozłożeniem mieszkania, chyba może jaką niesmaczną ozdobą lub pomalowaniem na jaskrawy kolor.

W zeszycie 2 tablic 6 przedstawiających plany gorzelni i 2ch stajen w połączeniu z wozownią i wolarnią. Plan gorzelni odnacza się szczególniéj dogodnem urządzeniem. Co te budynki tu przedstawione mają w sobie tak miłego i pociągającego do siebie, chociaż z taką prostotą, prawie bez żadnych ozdób są narysowane? oto doskonałą symetrję, co za wszystko staje.

W zeszycie 3 tablic 5 planów na karczmę i obory dla bydła.

W zeszycie 4, tablic 6 mieszczących spichrz i wzory na dwa

---

(1) Z pomiędzy wielu innych przytoczę tu tylko za przykład trzy chalety niby szwajcarskie, które widziałem wystawione na piaskowéj równinie w pewnéj wiosce na równinie blisko drogi, którą jechałem raz z Płocka do Rypina. W trzech tych alpejskich chatach mieszkali kopiarze, narzekając bardzo na tę niemiecką modę, jak ją oni nazywali, gdyż chodzenie po schodach i gankach obślizłych w zimie, była dla nich bardzo nciążliwe, tem bardziéj, że i świniak pożyteczne naszego chłopa zwierzątko, zbyt odseperowane od mieszkania zostało.

czworaki dla włościan, które odznaczają się znamienitą wygodą dla ich mieszkańców, oszczędnością w postawieniu i ozdobnym swym kształtem. Chałupy włościańskie wedle takich rysunków stawiane, już oprócz dogodności dla naszych wiejskich ludzi, na co prawie nie zwracano dotąd uwagi, przyozdobiły by jeszcze każdą okolicę, w któréjby stanęły.

W zeszycie 5, tablic 6 zawierających plan na dom folwarczny i na owczarnię.

W zeszycie 6 tablic 6 z planami dworu dla mniéjszego właściciela lub dzierżawcy i z rysunkami narzędzi potrzebnych do fabrykacji cegły, jak niemniéj z piecami do jéj wypalania.

W zeszycie 7, tablic 4 mających plany na pawilon ogrodowy; na wiéjską kaplicę i na stodołę. Ogrodowy pawilon mógłby nawet jeszcze Wilanowski ogród przyozdobić, choć to przecie dawne letnie mieszkanie naszych królów, tyle on jest piękny, a jednak wystawienie tylko od 8 do 10 tysięcy zł. nierachując materjału kosztuje—ileż to pańskich parków może się nim przystroić.

W zeszycie 8 tab. 5 z planami na domy dla kolonistów i czynszowników. Kiedy p. Zabierzowski ogłosił prospekt na swe dzieło i nadmienił, że będą w niem umieszczone plany domków dla oczynszowanych gospodarzy, dla kolonistów, nie mogliśmy się spodziewać, aby nam tak dogodne potrzebom i piękne zarazem przedstawił. Bo i jakże myśleliśmy sobie, można kształtnie dla oka taki dom postawić, który musi koniecznie te warunki zachować, żeby był przedewszystkiem tani, wygodny, niewielki, żeby się jeszcze mogły do niego chlewek lub obórka przytulić—i co tu można zrobić mając takie dane, których zmienić niepodobna—a jednakże p. Zabierzowski pokonał te wszystkie trudności i rozwiązał stanowczo to zagadnienie, projektując swoje domki.—I zobaczmy taki jego domek, kosztujący tylko 400 złp! materjałów nielicząc, które też nie wiele warte; jest on słomą kryty z chlewkiem po boku, mały, ale jak on wygodny, ale jak piękny i w magnackim ogromnym landszaftowym ogrodzie, gdzieś na ustroniu nad stawkiem lub rzeczułką stanąć nie powstydziłby się i niktby pewno spojrzawszy tam na niego nie odszedł bez wewnętrznego zadowolenia, że i taka mizerota może odpowiedzieć wszelkim wymaganiom dobrego smaku, jeżeli będzie tak jak tu zdatną nakreślona ręką. Gdyby druga księżna Izabella nowe Puławy tworzyła, z pewnością użyłaby takiego domku dla ozdoby swego wielkiego pamiątkowego dzieła.

W zeszycie 9 tablic 6 mieszczących wzory domu dla zamożniéjszego kolonisty i plany na dwie stodółki włościańskie, w których cała chudoba się mieści, bo stodoła taka zawiera i skład na zboże w snopie i spichlerz na ziarno i obórkę i owczarnię, wołownię i stajenkę na parę koników, i wozownię gdzie spoczywa wozik i pługa.

W zeszycie 10· tablic 6 planów na dwór wiéjski dla dziedzica lub dzierżawcy wioskowego, jak niemniéj stajnie wraz z wozownią.

W zeszycie 11, tablic 6 zawierających plany na zwód mostu na rzekach spławnych, na gorzelnię i kuźnię.

W zeszycie 12 tablic 5 mających plany budynku dla ptastwa domowego i trzody chléwnéj oraz plany mostów.

Z tego krótkiego przeglądu téj I serji składającéj się z 12 zeszytów czyli z 67 tablic, można się przekonać o znakomitéj wartości planów i stósownym ich wyborze. Każdy takowy zeszyt oprócz obliczeń ilości i jakości materjałów, zawiera jeszcze ciekawe artykuły tyczące się budownictwa jak np. pokost prędko wysychający, o nowym cemencie, którego jako farby także używać można; sposób dojścia czyli mieszkanie w nowo wystawionym domu jest dostatecznie osuszone, aby mogło być zamieszkałe bez szkodliwego wpływu na zdrowie; pokrywanie dachów filcem, cement Rondoleta, gips raz już użyty na powrót przerobić na użyteczny do wyrobu przy budowlach, kilka słów o belkach, cegła robiona na sucho, o szkle wodnem i jego użytkach, nowy oszczędny sposób pokrywania dachów, a zarazem zabezpieczenia tychże od ognia, środki ochraniające drzewo od zgnilizny, plastyczny beton. Tak więc i dodatek ten odznacza się również wyborową treścią.

Cena I serji tego dzieła wynosi rubli sr. 12, czyli rubel za zeszyt. Jest to cena rzeczywiście umiarkowana, bo porównawszy to dzieło z takimże wychodzącem obecnie w Berlinie pod tytułem: „Architektonisches Skitzenbuch" którego tam zeszyt kosztuje talara, a daleko ustępuje co do wartości swéj treści, dziełu ziomka naszego p. Zabierzowskiego, to musiemy przyznać, że jest bardzo umiarkowana cena, zważywszy nadto, że berlińskie dzieło samych prenumeratorów liczy 4,000, a tam i druk i papier i litografja są bez porównania tańsze. Dzieła pana Zabierzowskiego dostać można w księgarni Orgelbranda przy ulicy Miodowéj.

Przy budownictwie p. Zabierzowskiego wychodzi jeszcze osóbno zeszytami: „Przewodnik praktyczny dla budujących" zawierający zbiór wszelkich wiadomości tyczących się budownictwa przez tegoż p. Zabierzowskiego wydawany. Cena jego wynosi rubli 3, wyjdzie zaś ten dodatek w 4ch zeszytach dość grubych.

Dotąd wyszły dwa jego zeszyty i zawierają następne przedmioty: wady popełniane w dzisiéjszem budownictwie wiéjskiem, o wyrabianiu cegły, gdzie cała fabrykacja jak najdokładniéj jest opisaną, o materjałach wiążących np o glinie, wapnie, gipsie, cemencie i t. d. o drzewie, o metalach np. o żelazie, stali, i t. p. materjałach pomocniczych np. szkło, słoma, trzcina, farby, lakiery, oleje, i t. p.; o ciężkości i zwózce budowlowych materjałów i t. p. wraz z kilkoma tablicami rycin, na których między innemi zamieszczone są piece do wypalania wapna.

Autor tego ważnego dla nas wydawnictwa ogłasza, że wszelkie plany budynków a nawet i artykuły z budownictwem związek mające, chętnie przyjmuje. Korzystając więc z tego oświadczenia, niech nam tu wolno będzie zwrócić uwagę na dwa piękne a niewielkie domki, których plany możeby się dały korzystnie umieścić w jego wzrorach budownictwa. I tak jeden z tych domków murowany z 2ma balkonami i z oranżerją obok stojącą (2) zdatny

(2) Bardzoby było pożyteczną rzeczą, gdybyśmy w II serji wzorów budownictwa, znaleźli plan na niewielką, tanią, a piękną oranżerję czyli cieplarnię, którąby można albo do domu mieszkal-

na letnie mieszkanie w okolicach Warszawy, a których taki brak czuć się u nas daje; albo dla zamożnych właścicieli mających kolonje pod miastami, na których przebywają chwilowo, więcej dla zdrowia i przyjemności, jak dla ciągnienia korzyści z niewielkiéj ilości gruntu ich siedzibę otaczającego, znajduje się w Saskim ogrodzie tuż przy wejściu do zakładu wód mineralnych; drugi zaś taki domek drewniany z wierzyczką bardzo gustowny jest także w Warszawie wśród Belwederskiego parku nad kanałem obok cieplarń i jest przez ogrodnika tam zamieszkały.

Co się tyczy artykułów mających związek z budownictwem, to byśmy byli radzi mieć wiadomość o nowym sposobie murowania z pacy piaskowo-wapiennéj, który to sposób rozszerza się w użyciu w Poznańskiem, gdzie już wzniesiono wiele zabudowań z tego materjału i przekonano się o jego użyteczności, czem powodowane Towarzystwo rolnicze Krakowskie miało wysłać swym kosztem paru zdatnych ludzi dla poznania praktycznego z niem postępowania. Nie mniéj ważny jest świeżo odkryty sposób utrwalenia tej massy, to jest nadawania jéj twardości marmuru za pomocą dwu fosforanu wapna. Sposób ten ostatni wynaleziony przez Coigneta zainteresował wszystkich znawców na ostatniéj wielkiéj paryzkiéj wystawie i był ogłoszony przez nasze pisma.— Pożądaną by była także wiadomość o tartakach przenośnych czy to parowych, czy inną silnicą poruszanych, których właśnie udoskonaleniem budowy, zajmuje się wielu biegłych mechaników za granicą i u nas, jak tego świeży przykład widzimy w nowowystawionym na próbę parowym tartaku w Zakładzie spółki żeglugi parowéj na Solcu; w gazecie zaś „Illustrirte Zeitung" wychodzącéj w Lipsku w № z dnia 23 stycznia 1858 roku jest zamieszczony opis wraz z rysunkiem przenośnego parowego tartaku wynalezionego przez inżyniera Ludwika Zeschke. Maszyna tego wynalazcy była na wystawie w Augarten w Wiedniu 1857 r., gdzie zyskała ogólne pochwały tak swą praktycznością, jak łatwością w zastósowaniu, a przytem nie wygórowaną ceną.

Co do samego dzieła p. Zabierzowskiego, to można bez przesady powiedzieć, że ze wszystkich dzieł rolniczych, których już tyle u nas wyszło, praktyczne budownictwo wiéjskie jego, jest najważniéjszą tego rodzaju publikacją, jaka się u nas w ostatnich kilku latach pokazała; przyjmujemy ją z żywą radością i współczuciem, gdyż przekonani jesteśmy, że jéj upowszechnienie między gospodarzami zdziała wielki przewrót nietylko w wygodzie i taniości mających się wznieść budowli, ale jeszcze rozpowszechni dobry smak, artystyczność, że tak powiem, któréj skutkiem będzie przyozdobienie naszéj ojczystéj ziemi.

---

nego przyczepić albo osóbno gdyby miéjscowość niepozwalała tego postawić, gdyż pielęgnowanie kwiatów nawet podczas zimy jest niekosztowną a tak szlachetną i przyjemną rozrywką; tem też bardziéj, że dziś co raz więcéj to amatorstwo u nas się szerzy, a mniemanie kosztowności téj rozrywki upada, bo jeżeli niekażdy może mieć tak obszerne cieplarnie jak Wilanowskie lub Natolińskie, to w każdego mocy jest posiadać taką, co ma kilka stóp kwadratowych przestrzeni.

Zasługa p. Zabierzowskiego i w tem jest jeszcze wielka, że on pierwszy prawie wystąpił w tym rodzaju literatury rolniczéj, nie miał więc jeszcze żadnych pomocy z dzieł poprzednio wyszłych, ale wszystko musiał swoim znakomitym talentem rozwiązać i jego szacowne usiłowanie najpomyślniéjszy rezultat odniosło.

Budownictwo pana Zabierzowskiego cieszy się też już słusznie swojem zasłużonem powodzaniem, gdyż mu wszyscy znawcy pryznają największe pochwały i dzieło jego w licznych egzemplarzach rozchodzi się po wszystkich częściach naszego kraju i dla tego w bardzo już wielu domach obywatelskich można się z niem spotkać. Na ostatnich kontraktach kijowskich, księgarz Orgelbrand rozprzedał pareset egzemplarzy, choć to już była druga edycja tego dzieła i dziś już prawie jest wyczerpane z handlu księgarskiego choć to świeże dzieło. Kraj więc nasz ocenił doskonale potrzebę tego dzieła i wartość jego.

Niech więc p. Zabierzowski nie ustaje w swoich chlubnych i nadal usiłowaniach w tego rodzaju publikacji, a wziętość coraz większa jego dzieła i skutki jakie ono wywrze w kraju, będą oprócz innych realnych korzyści, moralną jego zasługi nagrodą.

Zygmunt Gawarecki.

DODATEK DO POWYŻSZEGO ARTYKUŁU.

Podzielając zdanie p. Gawareckiego co do wartości wewnętrznéj publikacji „Praktycznego budownictwa wiéjskiego," dla bezstronności ogłaszamy tu drugie przymówienie obywateli wiéjskich do wydawcy, odnoszące się do zewnętrznéj części, a mianowicie do sposobu expedjowania zeszytów budownictwa prenumeratorom, spodziewając się, że wydawca zwróci na to swoją uwagę i złe zapewnie nie z winy jego powstałe, stanowczo na przyszłość usunie—oto list jednego z obywateli:

„Pan Zabierzowski budowniczy ogłasza drugą serję „Budownictwa wiéjskiego." Słuszną więc jest rzeczą, abyśmy nasze postrzeżenia co do pierwszéj wydanéj już serji tu zamieścili: za co jak sądzę będzie nam wdzięczny, bo potrafi usunąć niedogodności, które bez jego wiedzy zapewne do pierwszego wydania się wcisnęły. Pomimo przyrzeczenia odbieraliśmy poszyty bez kopert w cztery złamane i pozaginane, co dla rysunków cyrkla potrzebujących jest parodją, a na wszelkie reklamacje żadnéj odpowiedzi nie odbieraliśmy.—Co gorsza nawet numer jeden został piszącemu podwójnie przysłany, naturalnie po zwrocie onegoż brakującego, Nr. 1 zażądałem i pomimo kilku miesięcznéj korrespondencji i udawania się za pośrednictwem poczty, odpowiedzi uzyskać nie mogłem.—Dopiero za bytnością w Warszawie brakujący Nr 1 ale z odbicia defektowego otrzymałem. Zechce więc Szanowny Redaktor w interesie ogółu i własnym, na powyższe zalenie zwrócić swoją uwagę, a wszelkie objaśnienia co do nich na żądanie celem udowodnienia prawdy nadeślę."

A.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Gdańsk 29 maja 1858 r.—Pierwsza połowa upłynionego tygodnia była dżysta; w ostatnich trzech dniach mieliśmy piękną pogodę, ale powietrze tak się oziębiło, że termometr wieczorom na 6, a przededniem na 3 ciepła opadał. Wiatry ciągłe, po większéj części zachodnio-północne.

Lubo w targach angielskich materjalnéj nie widzimy poprawy, wszakże niezaprzeczenie okazywała się większa ochota do kupna, a tranzakcje byłyby wielkie rozmiary przyprały, gdyby sprzedający nie podnieśli swoich żądań. Przy ograniczonym więc obrocie interesów, ceny o 1 szyl. podniosły się, W Anglji zapasy małe, a konsumcja codziennemi dowozami zaopatruje się. Brak tylko chęci i odwagi do spekulacji, handel zbożowy w tak ciężkiem trzymają odrętwieniu.

We Francji, Belglji, Hollandji, handlel był ożywiony, a nawet małe podniesienie cen dawało się osiągnąć.

Na naszéj giełdzie była dobra ochota do kupna, a wszystkie wystawione próby po pełnych a nawet i przybierających cenach dawały się umieszczać. W téj chwili na naszym placu nie ma sprzedanéj pszenicy, a dla małéj wody nic prawie nie przybywa. Wprawdzie listy Toruńskie są znaczne, lecz szypry z wolna tylko i to z niesłychaną trudnością posuwać się mogą. Średnie gatunki bardziéj były poszukiwane, lecz gdzie szło o podniesienie ceny, nie chętnie wchodzono w interesa. Za znaczną partję piękněj pszenicy z okolic Lipnowskiego, zapłacono najwyższą cenę 510 guld. Żyto miało regularny odbyt z małemi o 6 guld. w dół i w górę fluktuacjami.

Ceny były następujące w Gdańsku: za korzec warsz. pszenicy średniéj około 132 fun. ważącéj rs. 5 k. 8, — żyta rs. 2 k. 85.— jęczmienia rs. 3 k. 16 — grochu rs. 4 k. 25.

Aleksander Makowski et com.

OGŁOSZENIA.

Administracja księstwa Łowickiego chcąc ułatwić możność nabywania **jaj bażantów** nadesłała partję takowych do *Zakładu rolniczo-przemysłowo-leśnego* podpisanych, gdzie takowe po cenie kop. sr. 15 za sztukę sprzedają. — Tamże zamówić można **kurczęta kochinhińskie i prosięta meklemburgskie i meklemburgsko-angielskie,** które w tydzień po zamówieniu odebrane być mogą.

Ostrowski et com.

przy ulicy Rymarskiéj Nr 742 naprzeciw Kom. skarbu.

O AGRONOMIE z Instytutu Marymontskiego od wielu lat obowiązki rządcy pełniącym, można powziąć wiadomość adresując franco do Redaktora Przeglądu rolniczego w Warszawie przy ulicy Elektoralnéj Nr 760 dom Kurtza. Również znany agronom z poznańskiego potrzebuje pomieszczenia na rządcę znacznych dóbr.

Ceny średnie produktów rolniczych na ostatnich targach znaczniéjszych miast Królestwa Polskiego.

Wyszczególnienie MIAST	CENA WARSZAWSKIEGO KORCA (około dwie trzecie czetwerta)																		CENY INNE																	
	Pszenica		Żyto		Jęczmień		Groch		Owies		Gryka		Kartofle		Mąka pszenna		Kasza jaglana		Siana centnar		Słomy fura		Sążeń drzewa		Wół średni roboczy		Koń średni fornal.		Wieprz dobry		Skop średni		Masł funt		Okowity garn bez akc.	
	rs.	k.	rs.	k.	rs.	k.	rs.	k.	rs.	k.	rs.	k.	rs.	k.	rs.	k.	rs.	k.	rs.	k.	rs.	k.	rs.	k.	rs.	k.	rs.	k.	rs.	k.	rs.	k.	r.	k.	rs.	k.
Częstochowa.	3	96	2	15	1	95	3	30	1	57	2	25	—	68	4	48	5	75	1	—	2	—	2	70	30	—	50	—	26	—	—			18		38
Kalisz . . .	4	20	2	10	1	95	3	—	1	80	2	70	—	60	4	50	7	68	1	44	2	—	3	—	—	—	—	—	—	—	—			20		40
Kałuszyn . .	4	20	1	80	1	65	2	10	1	50	1	55	—	60	4	80	6	30	—	60	—	—	2	—	33	—	—	—	21	60	—			16		30
Kielce	3	60	1	20	1	50	2	—	1	50	—	45	1	20	2	50	—	—	1	5	1	20	1	50	35	—	75	—	30	—	3			25		80
Lipno	4	30	2	10	1	80	3	60	1	50	2	90	1	5	4	75	—	—	1	5	—	—		—	9	—	34	—	42	—				16		45
Lublin	3	38	1	10	1	28	1	65	1	24	1	—	—	75	4	10	6	—	—	68	—	—	1	36	4	75	—		—	—				22		—
Łomża																																				
Łęczyca . . .	4	20	1	28	1	80	1	65	1	25	1	20	—	60	4	95	9	—	—	75	1	80	4	50	46	—	45	—	—	—				25		38
Łódź . . .	4	35	1	75	1	75	2	40	1	50	1	80	—	60	4	—	—	—	—	80	—	—	6	50	45	—	40	—	18	—				24		30
Łowicz . . .																									37											
Marjampol. .	4	50	2	10	1	80	3	—	1	65	—	—	1	—	3	—	6	—	—	60	3	—	7	50	—	—	25	—	20	—	3			20		50
Piotrków .	3	75	1	80	1	80	3	—	1	50	—	—	—	36	3	—	4	80	—	60	5	28	2	—	18	—	—	—	30	—	—			20		27
Płock . . .	4	13	2	—	1	50	2	70	1	28	2	25	—	84	4	80	—	-	—	75	1	50	4	50	45	—	43	—	30	—	—			21		50
Przasnysz. .	3	75	1	50	1	65	2	10	1	35	1	80	—	60	4	20	7	68	—	—	4	—	4	55	37	—	50	—	30	—	—			26		45
Radom . . .	3	68	1	43	1	35	1	80	1	20	1	65	—	75	4	80	4	80	—	50	1	20	3	20	37	50	43	—	30	—	—			34		45
Sandomierz .	3	90	1	35	1	35	2	50	1	5	—	—	—	75	4	80	4	—	—	50	1	45	4	20	35	—	45	—	25	—	—			30		40
Siedlce . . .	4	—	1	40	1	30	1	65	1	35	1	80	—	50	3	75	—	—	—	90		50	7	35	46	—	70	—	27	—				23		35
Suwałki . .	4	50	2	25	1	25	3	60	1	80	1	60	—	75	4	20	7	—	—	64	1	80	2	70	45	—	60	—	22	—				25		37
Tomaszów Rz.																																				
Warszawa . .	4	30	2	5	1	80	2	—	1	70	1	80	—	70	3	52	4	—	1	24	2	10	—	—	—	—	—	—	22	—	—			26		36
Włocławek. .	4	87	2	17	1	72	3	30	1	57	3	22	1	5	5	—	—	—	1	42	4	50	7	49	39	—	46	—	22	—	—			24		45
Włodawa. . .	3	60	1	50	1	50	2	—	1	20	1	50	—	60	4	20	6	40	—	60	1	80	2	40	—	—	—	—	25	—	—			22		40
Wyszogród .			2																																	
Zakroczym . .	4	50	1	—	1	—	3	60	1	50	2	—	—	90	3	50	7	—	1	5	3	50	4	50	36	—	60	—	30	—	—			20		40

W drukarni J. Ungra.—Wolno drukować.—Warszawa dnia 24 maja (5 czerwca) 1858 r.—Starszy cenzor, radca honorowy Hertz